

Spontan, Bluza

Diabeł ubiera się u Prady, ty mi wyglądasz na anioła
Czuję się trzy metry nad niebem, w życiu obsadzam w głównych rolach
Kiedyś byłem bardziej offline, miałem wtedy krótki watchtime
Nocka była bardzo chłodna, a ty

Pożyczyłem ci bluzę, mój ty mały łobuzie
Tańczysz na pełnym luzie i bujasz się
Pożyczyłem ci bluzę, mój ty mały łobuzie
Chciałabyś ją na dłużej, o nie nie nie (2 x)
W bluzie na luzie, ty mój łobuzie
W bluzie na luzie bujamy się (2 x)

Tylna kanapa, zimna skóra, zaraz baby cię rozhulam
Rośnie już temperatura i budzi się dzika natura

Kiedyś byłem bardziej offline, miałem wtedy krótki watchtime
Nocka już nie taka chłodna, bluza będzie niewygodna

Pożyczyłem ci bluzę, mój ty mały łobuzie
Tańczysz na pełnym luzie i bujasz się
Pożyczyłem ci bluzę, mój ty mały łobuzie
Chciałabyś ją na dłużej, o nie nie nie (2 x)
W bluzie na luzie, ty mój łobuzie
W bluzie na luzie bujamy się (2 x)

Pożyczyłem ci bluzę, mój ty mały łobuzie
Tańczysz na pełnym luzie i bujasz się
Pożyczyłem ci bluzę, mój ty mały łobuzie
Chciałabyś ją na dłużej, o nie nie nie (2 x)